

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie we Środę dnia 22 Kwietnia r. s. 1831 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

W i l n o.

Wiadomość ile zachorowało, wyzdrowiało i umarło z choroby Cholery w mieście Wilnie od tęj okazania się, dnia 5go, do 21go kwietnia.

	Osób woy- skowych.	Chrześcian różnego stanu.		Żydów.		Ogół.
		męż.	kob.	męż.	kob.	
Zachorowało	142	52	33	47	34	288
Umarło	40	17	10	23	20	110
Wyzdrowiało	6	—	—	6	2	14
W ciągu doby dnia 20 kwietnia.						
Zachorowało	64	4	2	9	4	83
Umarło	12	3	4	2	2	23
Wyzdrowiało	—	—	—	—	—	—
Zatem do dnia 21go kwietnia pozostało cho- rych	148	16	21	25	14	224
W tęj liczbie z na- dzieją wyzdrowienia.	—	—	—	10	—	10

Roku 1831 dnia 13 kwietnia, Wileński Gubernialny Komitet, dla ochronienia mieszkańców od cholery, złożony z Członków znajdujących się na pierwszym posiedzeniu, oraz z nowo wezwanych przez Jaśnie Wielmożnego Gubernatora Cywilnego: Zarządzającego Wileńską Rzymsko-Katolicką Dyecezyą, Biskupa i Kawalera *Kłagiewiczza*, i Rektora Cesarskiego Uniwersytetu, Rzeczywistego Radcy Stanu *Pelikana*, zwróciwszy szczególniejszą swą uwagę na urządzenie szpitalow cholerycznych i opatrzenie ich we wszystkie potrzebne sprzęty i lekarstwa, również rozważywszy przyczyny, wyłożone w podanym do rozwiązania Komitetu raporcie Doktora Medycyny *Walickiego*, o rozmaitych niedogodnościach, napotkanych w powierzonym dozorowi ięgo szpitalu, na przedmieściu Pohulance znajdującym się, uznał za rzecz pożyteczną, następne dla uchylenia onych uczynić rozporządzenia:

Naprzód. Z powodu zupełnego teraz niedostatku szczególnych środków do sporządzenia bielizny i innych rzeczy lazaretowych dla Chrześcijańskiego Cywilney Wiedzy szpitala, pożyczyć takowe ze szpitala Sióstr Miłosiernych; co też i zostawić P. Inspektorowi Urzędu Lekarskiego *Seyffertowi*. — A tymczasem polecić wyznaczonym po Kwartalach PP. Wyższym Dozorcom i ich Pomocnikom, otworzyć w poruczonych im Częściach dobrowolną składkę w pieniądzech lub rzeczach w naturze, odpowiednią możliwości i dobrowolney chęci dających, i wszystko, cokolwiek zebraniem zostanie, przedstawić do Gubernialnego Komitetu ze szczególnymi imionowemi regestrami. — Dla innych zaś szpitalów, iako to: Woiennej wiedzy, mają być potrzebowane wszystkie rzeczy od Kantoru Wileńskiego Woennego Szpitala, a dla Żydowskiego, od tutejszego Żydowskiego Zgromadzenia.

Powtóre. Wileńska Skarbowa Apteka, z po-

wodu wydawania lekarstw ogółem, oraz będąc teraz obciążona opatrywaniem w lekarstwa Woennych szpitalow, nie mając także dostatecznych zapasów, z bardzo wielką trudnością może opatrywać choleryczne szpitale lekarstwami. Rozważywszy takowe przyczyny, przedstawione Zgromadzeniu przez P. Inspektora Urzędu Lekarskiego, *Seyfferta*, postanowiono, prosić Jaśnie Wielmożnego P. Cywilnego Gubernatora o uczynienie rozporządzenia, aby na zapotrzebowanie do pomienionych szpitalow, lekarstwa wydawane były z wolnych Aptek, z tęp zastrzeżeniem, iżby z niemi prowadzony był akuratuń rachunek i następowała potem ze Skarbu zapłata.

Potrzebie. Rozważywszy przedstawioną przez Doktora *Walickiego* szczupłość miejsca w poleconym dozorowi ięgo szpitalu, na Pohulance znajdującym się, i pochodzące stąd niedogodności, polecić P. Wileńskiemu Policmeystrowi, wyznaczyć koniecznie drugi ięszcze w bliskości cholerycznego szpitalu dom wygodny.

Poczwarte. Przydać ięszcze wanny mniejszej wielkości od teraz przysłanych, oraz kilka kotłow dla grzania wody, co i włożyć na Głowę Miasta *Nowackiego*.

Piąte. Odnieść się do właściwey Duchowney Zwierzchności, względem wyznaczenia Kapłanów, dla słuchania spowiedzi umierających z cholery w szpitalach, którym dozwalać wypełnienia tęj chrześcijańskiej powinności bez najmniejszey przeszkody. — Inspektorowi zaś Urzędu Lekarskiego, P. *Seyffertowi*, polecić, aby takowi Kapłani opatrzeni byli instrukcyą do zachowania potrzebney ostrożności.

Poszoste. Przełożyć Jaśnie Wielmożnemu Panu Cywilnemu Gubernatorowi, aby zalecono było Radzie Miejskiej uczynić rozporządzenie, względem naięcia kobiet dla dopatrywania chorych pći żeńskiej.

Posiódme. Względem wyznaczenia oddzielnych grobarzów dla grzebania ciał zmarłych, z włóczęgów przy Policji znajdujących się, polecić P. Wileńskiemu Policmeystrowi, z tęp zastrzeżeniem: iżby potrzebna ku temu celowi liczba włóczęgów, utrzymywana była oddzielnie, z zachowaniem potrzebney ostrożności, pod strażą.

Poósme. Prosić Jaśnie Wielmożnego P. Cywilnego Gubernatora o zalecenie Wileńskiej Radzie Miejskiej, aby ta uczyniła rozporządzenie, względem kupna iędnego parokonnego wozu, z dwoma końmi, dla przewożenia chorych i zmarłych z cholery Chrześcian. — Dla szpitala zaś Żydowskiego obowiązany ięst kupić takowy wóz z końmi, Wileński Kahał Żydowski; o częm P. Policmeyster zaleci od siebie Kahałowi, i będzie miał oko na wypełnienie tęgo przygotowania; nakoniec sprawienie takiegoż wozu z końmi dla cholerycznego szpitala woyskowej wiedzy, zostawić rozporządzeniu P. Wileńskiego Komendanta. Wozy takowe, ze wszystkimi do nich należytościami, o-

raz znajdujący się przy nich woźnicy, mają być utrzymywani zupełnie oddzielnie bez żadnej z postronnymi ludźmi komunikacji, i z zachowaniem przepisanych prawidłami ostrożności.

Podziwiałe. Gdy dochodzi wiadomość, iż do szpitala Siostr Miłosiernych, wbrew przepisaniu porządkowi, przyjmują chorych, dotkniętych cholera; Komitet przeto podaje odnieść się, dokąd należy, w imieniu Jaśnie Wielmożnego P. Cywilnego Gubernatora, względem postawienia warty w pomienionym szpitalu, z tém zastrzeżeniem: ażeby wartującym zalecono było nie pierwey wpuszczać do niego chorych, aż po obejrzeniu Deżurnego Lekarza i zapewnieniu się jego, że chory nie ma symptomatow cholerycznych.

Podziwiałe. Dla oddalenia wszelkiej wątpliwości, mogącej się wydarzyć w leczeniu chorych, dotkniętych cholera, Komitet wniosł: iż osoby mające dostateczny sposób do utrzymania się i leczenia, mogą pozostać w swoich mieszkaniach, byleby zachowały przepisane ku temu celowi ostrożności. O czém uwiadomić PP. Dozorców Kwartalowych i Wileńską Policją.

Przyczém na ustne wniesienie niektórych z PP. Członków Komitetu, postanowiono co następuje:

Zważając, iż Dozorca 2giej części 4go Kwartalu, P. Prezydent Sądu Głównego *Marcinkiewicz-Żaba*, z powodu obowiązku służby, oraz 3ciej Części 1go Kwartalu, P. Radzca Stanu *Mianowski*, z powodu niebytności w mieście Wilnie, nie mogą teraz zająć się wypełnieniem włożonych na nich obowiązkow, przeznaczyć namieysce P. *Żaby*, Profesora P. Radzcę Dworu *Deneuve*, na mieysce zaś *Mianowskiego*, P. Radzcę Stanu *Krasowskiego*, których też kazano Sekretarzowi umieścić w drukującej się teraz imionowej liście.

Niektórzy z PP. Dozorców, dla dogodniejszego wypełniania włożonego na nich polecenia, żądają przemiany, lub powiększenia liczby wyznaczonych w ich kwartałach Pomocników. Komitet, zostawiając tylko sobie prawo naznaczania takowych osób, wzywa PP. Dozorców, aby raczyli przysłać niezwłocznie imionowe listy, kogo i do jakiego kwartału chcieliby przeznaczyć; czemu po należytem roztrząśnieniu nie odmówi na pierwszym następnem posiedzeniu.

JW. JX. Biskup *Kłagiewicz*, oświadczył, iż na Pomocników wybiera sobie: Prałata Dziekana Wileńskiej Katedry *Cywińskiego*, Kanonika *Borowskiego*, Wizytatora XX. Misyonarzów *Gąsowskiego* i Przeora Klasztoru XX. Dominikanów *Szaniawskiego*; na co nastąpiła powszechna zgoda, i postanowiono wygotować od P. Cywilnego Gubernatora stosowne do nich pisma.

Nadto JW. JX. Biskup uwiadomił Zgromadzenie, iż w razie ieśliby epidemiczna choroba cholera okazała się w Klasztorach pteci żeńskiej między Mniszkami, przeto dla ich umieszczenia przeznacza osobuy Klasztor Maryawitek. Dotknięci zaś Cholera Zakonnicy będą mieszczeni w Powszechnym Cywilnym Szpitalu.

Prezdujący w Komitecie Medycznym P. Radzca Stanu i Kawaler *Sniadecki* złożył w polskim języku krótkie przepisy względem środków ochraniających od Cholery, względem zachowania diety i t. d. Komitet przyjął je z wdzięcznością, postanowił przetłumaczyć na Rosyyski i żydowski języki, i publikować w mieście, oraz przez Gazetę Kuryera Litewskiego.

Przytém słuchano podanych przez P. Cywilnego Gubernatora dla wiadomości Komitetu, pism, które weszły na jego imie, a mianowicie:

1) Zalecenie Wileńskiego i Grodzieńskiego P. Woennego Gubernatora, Jenerał-Adjutanta *Chrapowickiego*, z d. 13 kwietnia za N. 1240, przy którym raczył przesać wypis z raportu Głównego Doktora Rosyyskich Szpitalów Armii Działającej, P. Radzcy Stanu *Siergieiewa*, pod d. 5 kwietnia za N. 959, do JW. Woennego Gubernatora podanego, o uczynioném przezeń rozporządzeniu dla Brzeskiego Woennego Szpitala, z powodu okazania się w nim między chorymi rang niższych cholery. Postanowiono: przesać poświadczoną kopią pomienionego raportu dla zastosowania się do niego, Wileńskiemu Urzędowi Lekarskiemu, Komitetowi Medycznemu, oraz Kantorowi Wileńskiego Woennego Szpitala; i donieść o tem JW. Woennemu Gubernatorowi.

2) Raport Inspektora Wileńskiego Urzędu Lekarskiego P. *Seyfferta*, z dnia 13 kwietnia za N. 54, donoszący o utworzeniu, na skutek przełożenia P. Cywilnego Gubernatora, Komitetu Lekarskiego, pod prezydencją P. Radzcy Stanu *Sniadeckiego* z PP. Professorów *Porcyanki*, *Berkmana*, *Bielkiewicza*, *Abichta*; Pomocników: *Welka*, *Mianowskiego*; wolnopraktykujących: *Wróblewskiego*, *Gutta*, *Grassa* i *Czarnowskiego*; iakowy Komitet codziennie o godzinie 4tej popołudniu będzie odbywał posiedzenia w sali Uniwersytetu pod N. 15. Urzędników zaś Medycznych, zajmujących się leczeniem dotkniętych cholera po Szpitalach, na ten cel ustanowionych, zobowiązano, podawać Komitetowi codzienną wiadomość: ile umarło, wyzdrowiało i nowych przybyło osób, o biegu tej choroby i o dalszych. Przytém dodać, iż Komitet nie zaniecha dla zasiadania w onym zaprosić Medyków woyskowych. Komitet Gubernialny, uznając dostatecznem takowe rozporządzenie, poczytuie za rzecz potrzebną przydać: iżby nie sami tylko Urzędnicy Medycyny, zajmujący się leczeniem po Szpitalach, lecz wszyscy w ogólności lekarze w mieście Wilnie, którym trafi się leczyć dotkniętych Cholera, byli obowiązani podawać Komitetowi Medycznemu codziennie doniesienia o biegu tej choroby. O czém, ażeby się odnosili do takowego Komitetu.

3) Doniesienie Wileńskiego Urzędu Lekarskiego z dnia 13 kwietnia za N. 518, o uczynioném, na skutek przełożenia Jaśnie Wielmożnego P. Cywilnego Gubernatora, rozporządzeniu, względem wydania do Litewskiego Pocztańtu z Wileńskiej Skarbowey Apteki potrzebnych rzeczy i lekarstw, dla nakadzania odchodzących ztąd korespondency i o przesłaniu do tegoż Pocztańtu potrzebney ku temu celowi instrukcyi. Przytém Litewski Pocz. Dyrektor, P. Rzeczywisty Radzca Stanu *Bucharski*, uwiadomić raczył, iż takową instrukcyą i materyały Pocztańt otrzymał, i wszystkie środki ostrożności, względem oczyszczania korespondencyi od dnia dzisiejszego wprowadzone są do wykonania.

Autentyk podpisali:

Cywilny Gubernator *Obreskow*—Biskup *Kłagiewicz*—Pocz. Dyrektor *Andrzej Bucharski*—Wice-Gubernator *Listowski*—Rzeczywisty Radzca Stanu *Pelikan*—Sprawujący obowiązek Marszałka Gubernialnego Szlachty *Stanisław Szumski*—*Andrzej Sniadecki*—Półkownik *Jukiczew*—Półkownik *Jazykow*—Prokurator Gubernialny *Doppel-*

mayer — Policmeyster Półkownik Korpusu Żandarmerii Rutkowski — Inspektor Andrzej Seyfert — Wileński Głowa miejski Nowacki.

P. Policmeyster Wileński, w raporcie pod dniem 17 kwietnia, donosił J.W. Gubernatorowi Cywilnemu, że Kupiec tutejszy zgilej gildy, *Tichon Zaycow*, wzruszony uczuciem miłości bliźniego, pragnąc przynieść ulgę w cierpieniach złożonym cholerą, przez danie im lepszych wygód i przez to bydz w nieiaki sposób uczestnikiem w zachowaniu miasta od rozszerzenia zarazy, złożył temuż P. Policmeystrowi tysiąc rubli assignacyami, dla użycia podług uwagi Zwierzchności w lazaretach, tak na żywność, iako też na odzież i leczenie. O tém uczynku miłości bliźniego podaie się do powszechney wiadomości.

Sankt-Petersburg dnia 16 marca.

Wódz Naczelny Woyska Działającego pod dniem 11 marca donosił Cesarzowi Jęomości, że, podług otrzymanych doniesień, korpus Jenerała *Dwernickiego* przedsięwziął poruszenie ku *Rachowu*, w tym zamiarze, ażeby się w tym punkcie przeprawić z powrotem na lewy brzeg *Wisły* *).

Teraz otrzymane zostało przez Jego Cesarską Mość doniesienie Jenerała Marszałka Polnego, Hrabiego *Dybicza-Zabatkąskiego*, pod 8 marca. Z tego się okazuje, że Jenerał *Dwernicki*, dowiedziawszy się o zbliżaniu się korpusu Jenerała Hrabiego *Tolla*, i przewidziawszy niechybną porażkę, odmienił przedsięwzięty kierunek ku *Wisłowi*, i szybko cofnął się ku *Zamościu*, gdzie zatrzymał się pod samemi murami twierdzy.

Hrabia *Toll*, zostawiwszy mocny uważający oddział przeciw korpusowi *Dwernickiego*, poruszeniem głównem sił swoich przeciął mu wszystkie drogi do cofnienia się ku *Wisłowi* i do wszelkiego kuszenia się ku naszym granicom.

W tymże zamiarze 3ci korpus pieszy zbliżony został ku granicy Wołyńskiej Gubernii, i znaczna jego część weźmie kierunek ku stronie *Zamościa*, dla uważania tej twierdzy.

Na prawem skrzydle Armii, oczyszczenie Woiewództwa Półckiego od partyi buntowniczych idzie z pomyślnością.

Tym czasem czynnie dokonywają się sposoby do przyszłych głównych działań Armii. (*Gaz. Mosk. N. 24.*)

W *Journal de St-Petersbourg* wydrukowano: „Z artykułu wydrukowanego w N. 32 **) gazety naszej, wyjętego z dzienników francuzkich, czytelnicy nasi wiedzą o nieprzyjemnych i nieprzewidzianych wypadkach, zaszłych d. 9 marca n. s., przed domem Poselstwa Rossyjskiego w *Paryżu*. Za obowiązkiem sobie poczytuujemy teraz doniesić o tej rzeczy niektóre z większemi szczegółami wiadomości, otrzymane przez nas prosto z *Paryża*.

Ledwie co wiadomość o zwycięstwie, odniesionem przez Armię Rossyjską d. 13 lutego, rozeszła się po *Paryżu*, wrogi spokójności i dobrego porządku, umysłili przystąpić do spełnienia swoich złośliwych zamysłów. Rząd francuzki, wcześniej się dowiedziawszy, że jest zamach przeciwko bezpieczeństwu Poselstwa Rossyjskiego, osądził za rzecz potrzebną od 24go lutego (8 marca) przedsięwziąć środki dla uprzedzenia mogących zayść zamieszek. Przez cały dzień i przez całą noc następną na wtorek, chadziły na około domu patrole; ale najmniejsza oznaka rozruchu, z tego, co się widzieć dało, nie usprawiedliwiała obaw Rządu.

Następnego dnia, we środę, o godzinie 9 wieczorem, dały się słyszeć dwa wystrzały w bliskości domu Poselskiego, przyległego *Polom-Elizey*

zyskim. Rychło potem kupa ludzi do trzydziestu, wśród ciemności nocnych, podeszła ku domowi i zaczęła ciskać kamieniami w okna i drzwi. W tém zdarzeniu były stłuczone kamieniami trzy szyby w oknach pierwszego piętra i także uszkodzenia zrobione w izdebce szwajcara, strzegącego bramy.

Straż pośpieszyła prawie w ten sam czas, ale w ciemności nocnej nikczemni sprawcy napadu zdołali uciec wielkim rynkiem. Sługa bliskiej kawiarni pobiegł w ślad za uciekającymi: trzech z nich zatrzymali go i grozili przebić go puginałem, jeżeli się nie zatrzyma.

Noc przeszła spokojnie; ale dnia następnego, we czwartek, 26 lutego (10go marca), złe myślnicy puścili pogłoskę, że dom Poselstwa Rossyjskiego spustoszony, z przyczyny, że Poseł kazał go illuminować, na obchod zwycięstwa odniesionego przez woyska Rossyjskie nad buntownikami Polskimi. Hersztowie buntu, rozszerzając tę wieść w pospólstwie, chcieli z iedney strony usprawiedliwić swawolę dnia wczorajszego, a z drugiej ścigać ciekawych ku spustoszonemu iakoby domowi, i tym sposobem powiększyć ciżbę, którą oni dnia tego zgromadzić zamierzali.

W rzeczy samej, od rana, zaczęły zbierać się przed domem poselskim niewielkie kupy, po większej części ciekawych gawronów; ale pomiędzy nimi robili przechwałki ludzie, nieukrywający swych zbrodniczych zamysłów.

Około godziny wtórej z południa, kupa ludzi do ośmiuset, zgromadziwszy się na placu *Panteonu* (kościół *S. Genowefy*), w odległości czterech prawie wiorst od domu Poselskiego, poszła ztamtąd za przedkriącą chorągwią, która była okryta czarną krepą.

W tymże czasie, kiedy ta bezrozumna tłuszcza szła ulicą *Richelieu* ku *Polom-Elizey*skim, gwardya narodowa, z rozkazu zwierzchności, zgromadziła się już naokoło domu poselskiego. Obecność iey dostateczną była dla strzymania złe myślnych, którzy przechodzili mimo domu, miotając obelżywości, ale się nie zatrzymywali i nie robili żadney istotney szkody.

Tym czasem skupiło się mnóstwo ludu na ulicy i na bliskim placu, ale nie dopuszczono się nic przeciwnego porządkowi. Poźniej, kiedy stojąca przed domem gwardya narodowa wzmocnioną została dostatecznemi oddziałami woysk liniowych, piechoty i jazdy, tłuszcza się rozpięchła. O godzinie ósmey wieczorem, ulica, prowadząca do domu poselskiego, zupełnie była oczyszczoną.

W tymże czasie uczestnicy teyże bandy popełnili swawolę naokoło pałacu królewskiego i wiego ogrodzie: trzeba było do ich rozpędzenia użyć siły; przyczem dwudziestu ludzi rozchwytano.

Zdawało się, że nie masz żadney przyczyny obawy; ale o godzinie 10tej wieczorem dostrzeżono, że burzyciele spokojności znowu chcą iść na dom Poselstwa Rossyjskiego. Środki przedsięwzięte przez zwierzchność, uprzedziły ten ostatni zamach. Za wyruszeniem kupy z *Palais-Royal* iazda przepędziła burzycieli spokojności ku przedmieściom, w stronę przeciwną domowi Poselstwa.

Po przywróceniu tym sposobem spokojności, przedsięwzięte zostały, wszystkie potrzebne środki do zapobieżenia wznowieniu bezpraw, które naruszyły bezpieczeństwo Poselstwa. Straże gwardyi narodowej i woysk liniowych postawione zostały wewnątrz domu, a drugie zewnątrz. Jenerał komendant miasta kilkakroć tam przybywał osobiście. Adjutanci tego Jenerała i Ministra woyskowego otrzymali rozkaz nieoddalania się, ażeby w zdarzeniu potrzeby donieść do Głównego Sztabu o potrzebie przedsięwzięcia nowych środków ostrażności.

Środki te miały skutek, iakiego Rząd oczekiwał. Dzień 27 lutego (11 marca) przeszedł bez najmniejszego naruszenia porządku.

Wśród tak nieprzyjemnych wypadkow, Ministrowie Królewscy niejednokrotnie oświadczaali Posłowi Rossyjskiemu, iak bolesna jest dla nich,

*) *Kur. Lit. N. 33.* — **) *K. L. N. 35.*

widzieć podobne zjawiska i przyrzekli przedsięwziąć wszystkie środki dla ochronienia Poselstwa od wszelkiego gwałtu. Jego Królewska Mość i J. K. W. Xiążę Orleański przysyłałi adjutantów swoich do Hrabiego *Pozzo-di-Borgo* z podobnemiż zapewnieniami. Nie przestając na ustnych oświadczeniach swojego uczestnictwa i poważenia dla Posła Cesarza Rossyjskiego, Król rozkazał Jenerałowi *Sebastiani* powtórzyć te zapewnienia w osobnej nocy do Hrabiego *Pozzo-di-Borgo* pod 11 marca. W nocy tej uwiadamiają Posła naszego, że Rząd przedsięwziął należyte środki do odkrycia winowayców i ukarania, podług całej surowości ustaw, tych, którzy tak nikczemnym sposobem znieważyli tak poważane i święte prawidła Prawa Narodów. W tejże nocy jest też bardzo mocno wyrażone nieukontentowanie, którego doznał Król i rząd Jego, dowiedziawszy się o wypadkach 9 marca. (*Gaz. Mosk. N. 24*).

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

Pewny Botanik Niemiecki, który znajdował się w osadzie angielskiej nad rzeką Łabędzią w Nowey-Hollandyi, odkrył tam roślinę, której kwiat, ogrzany od promieni słońca, wydaie po pewnym przeciągu czasu, dym podobny do tego, jaki wypuszczają osoby palące tytuń. Uczony podróżny był z początku bardzo przestraszony, widząc z daleka te dymiące kwiaty i sądził, że wpadł w zasadzki dzikich ludzi. (*Extr. des Journ. angl.*)

Ogłoszenie.

1 Od Bessarabskiego Rządu Obwodowego niniejszém ogłasza się, że w roku 1830, na ośnowie Imiennego Najwyższego Ukazu, pod 18 sierpnia 1828 roku wydanego, wysłani zostali włóczęgi, a mianowicie: do służby wojskowej: miannicy siebie urodzencami. 1szy) *Andrzej Lobwinow syn Hirzun*, 30 lat, nie umiejący czytać i pisać, nie żonaty, z włościan Gubernii Wileńskiej powiatu poniewieżkiego z wiośki Katanowskiej obywatela kapitana odstawnego Jana Tomaszowa. — 2gi) *Jan Józefa syn Kalinowski*, lat 25, ze szlachty, ale dokumentów na to nie ma, żonaty, Gubernii Podolskiej powiatu Brastawskiego, wiośki Horodyszczy, a po ożenieniu się poszedł na mieszkanie do wsi Maczugi — i dorot aresztantskich w twierdzach. 3ci) *Sidor Fomina syn Djaczenko*, lat 30, umie czytać i pisać, nie żonaty, z włościan Gubernii Kiiowskiej powiatu Taraszczańskiego wsi Żurawlichy, Hrabiny Branickej, przymiotów: wzrostu 2 arszyny 6 wierszkow, włosów na głowie, brwiach i wąsach ciemnorusych, oczu karych, twarzy ospowatej, nos, gęba zwyczajne, na lewém oku bielmo.

Sowietnik Poletaiew.

(277)

Sekretarz Snieżkow.

3 Izba Skarbowa Wileńska ogłasza, że w oney na dzień 27 i 30 bieżącego Apryla miesiąca, naznaczone są terminy do licytacji na te pocztowe stacye w Wileńskiej Gubernii, z których zdjęte zostały konie przez buntowników. Życzący wziąć w tenutę takowę stacyę do ukończenia bieżącego triennium z obowiązkiem

wystawienia koni zaraz po oczyszczeniu przez woyska pocztowych traktów, zechcą iawić się do Izby Skarbowey, z dostatecznemi ewikcyami w kilka dni przed naznaczonym terminem, aby stawało czasu do rozpatrzenia kaucyi.

Sowietnik Kramer.

Kolleg. Sekretarz Malewski. (272)

2 Dekret Exdywizorski, przeznaczający satysfakcyą kredytorom b. Exaktora Kowień. W. Marcina Spolewskiego, oraz zasądzaający na jego debitorach summy, w izbie Sądu Ziemskiego Pttu Wileń. dnia 15 idącego miesiąca apryla 1831 roku promulgowanym będzie.

Jan Pisanka S. Z. W. (271)

Przedaż.

9 Podaie się do wiadomości publiczney, że w fabryce sukiennej JW. Senators Novosilzoff w Monimie; znajduje się od czterystu do pięciuset postawow sukna różnego koloru i gatunku, w cenie od rubli srebr. 1 kóp. 50, do rubli sr. 6 i wyżej arszyn. Oprócz tego znajdują się w znacznej ilości kazimirki, półsukienka, (draps de dames i draps de zephyre) zwane, chustki różne i t. d.

Zaprowadzony w tej fabryce, od kilku miesięcy, nowy i łatwiejszy sposób robienia sukna; pozwala właścicielowi przy sprzedaży onego, odstąpić dwadzieścia procentow od ceny, za jaką toż sukno dotąd przedawane było.

Podług życzenia kupujących, sukno to może być wprost z fabryki wydawane już stempowanem i dekatyzowanem, lub też w stanie swoim pierwiastkowym. Za trwałość i piękność nadanego na suknie lustru, fabryka zaręcza; oraz upewnia, że szerokość i długość sukna przez stempowanie niezmniejsza się bynajmniej. Obok tego uwiadamia się, że sukno Słonimskiej fabryki, jest gęste, mocne i z dobrego materiału: mając zaś na sobie przez dekatyzowanie powiększony lustr, niewciąga wody i nie przyjmuje żadnego pyłu.

Duponts Dyrektor Fabryki.

Wolno drukować Wileński Czasowy Poliomeyster Korpusu Zandarmow Podpółkownik Rutkowski. (176)

Аренда.

11 Желающие взять въ аренду староство Болницкое и Толицкое на 10 лѣтний срокъ, начиная съ 12 апреля 1831 года съ платежемъ кваршы въ Казну, благоволяше пожаловать въ Г. Вилкомъ, и осведомиться въ пракширь въ домъ Червинскаго ошъ приежаго.

Аренда.

11 Зычяцы wziąć w arendę Starostwo Bielnickie i Tolickie na termin 10-letni, licząc od 12 apryla 1831 roku, z opłatą kwarty do Skarbu, raczą zgłosić się do m. Wilkomierza i powziąć wiadomość w trakterze w domu Czerwińskiego od wjazdu. (228)

Observacje meteorologi- czne.	Czas Obserwacji.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	Wiatry.	Stan powietrza.
	d. 19 godz. 2½ wiecz.	27 cal. 3 lin. 2 lin.	+ 16½ stopni.	Południowy.	Pochmurno.
	d. 20 — — —	27 — 5 — 4 —	+ 12½ — —	Północno-zach.	Pochmurno.
	d. 21 — — —	27 — 8 — 8 —	+ 12½ — —	Zachodni.	Pochmurno.
	d. 22 godz. 5 rano	27 — 10 — 9 —	+ 4½ — —	Zachodni.	Pogoda.

Drukarnia A. Marcinowskiego.

DOZWALA SIĘ DRUKOWAĆ. Wilno. 1831. d. 22 kwietnia.

CENZOR Leon Borowski.